

# Powrót do przeszłości



EWA  
ROZPĘDOWSKA

Powszechne pragnienie sukcesu sprawia, że nieustannie trzeba dokonywać służbowych nominacji. O sposobach wyboru właściwego kandydata z wielu ubiegających się o awans pisałam tu już wcześniej.

Zanim jednak współczesne metody zarządzania zaistniały w sferze biznesu, kierowano się w tym zakresie zasadami „szkoły” brytyjskiej lub chińskiej. Zastępują one na przypomnienie, choćby z tego powodu, że dawały niejednokrotnie znacznie lepsze rezultaty niż ich obecne odpowiedniki.

Metoda brytyjska, we wczesnej postaci, wymagała, by kandydat stawiał się przed obliczem starszych dżentelmenów, dla których podstawowym kryterium oceny jego przydatności było nazwisko i rodzinne koneksje. Pretendent niespokrewniony z nikim znaczącym był usuwany z sali przez woźnego, a jego nazwisko bezpowrotnie wykreślano z list. Jeśli zachodziła ko-

nieczność dokonania wyboru pomiędzy dwiema równorzędnymi kandydaturami, korzystano z Księgi Zasad Pierwszeństwa. W Admiralicji Brytyjskiej sami utytułowani krewni nie zapewniali nominacji. Dodatkowym wymogiem były właściwe powiązania w obrębie tej grupy zawodowej, a kwestie sporne rozstrzygano, zadając kandydatowi dodatkowe, zaskakujące pytanie, bez związku z sytuacją. Kto wykazał się refleksą, nawet jeśli skłamał, był przyjmowany jako wyjątkowo bystry i wykazujący się inicjatywą.

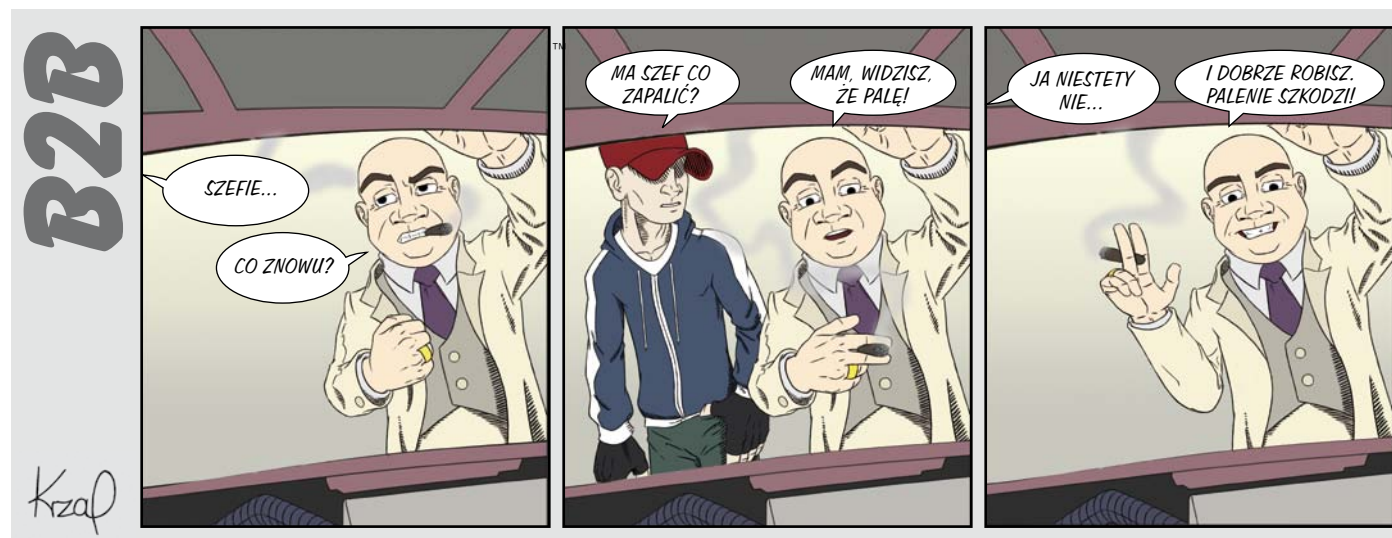
W XIX wieku metodę tę zmodernizowano i awans na upragnione stanowisko stał się możliwy dzięki pobieraniu nauki w prestiżowych szkołach oraz uprawianiu sportu. Pierwsze z tych kryteriów było decydujące. Krykiet, rugby, palant czy nawet polo uprawiane w prowincjonalnej szkółce nie miały wpływu na uzyskanie dobrej posady.

Metoda chińska, od swych początków powszechnie naśladowana, nazywana była metodą Pisemnych Egzaminów Konkursowych. Egzamin prowincjonalny, do którego zasiadali wyróżniający się studenci, odbywał się co trzy lata, składał się z trzech etapów, a każdy etap trwał trzy dni. Podczas pierwszego etapu kandydat pisał trzy szkice i tworzył ośmioletni poemat, w drugim – pięć szkiców na tematy klasyczne. Pięć szkiców na temat

sztuki rządzenia kończyło wstępną procedurę. Około 2% szczęśliwców, którym udało się pomyślnie ją przejść, udawało się do stolicy cesarstwa, aby napisać ostatni szkic dotyczący bieżącej polityki. Tych, którzy zdali – przyjmowano do służby państwowej, a najlepszemu z nich powierzano najwyższe stanowisko.

Anglicy w XIX wieku zaadoptowali system chiński wraz z jego charakterem literackiego konkursu. Uznali, że zdolności literackie i klasyczne wykształcenie przydadzą się bardziej kandydatom na stanowiska w administracji niż bezużyteczna tam wiedza z zakresu przedmiotów ścisłych. Badano umiejętność sprawnego posługiwania się piórem – zarówno prozą, jak i wierszem, a także znajomość klasyków. Jak nietrudno się domyślić, negatywne skutki takiego postępowania nie dały na siebie długo czekać.

Jeśli nie liczyć tej ostatniej, „literackiej” modyfikacji, obie dawne metody selekcji kandydatów dawały zaskakująco dobre wyniki. W tamtych bowiem czasach szlachetne pochodzenie zobowiązywało także do pobierania nauk w prestiżowych szkołach, a te zapewniały solidne wykształcenie. Próby powrotu do starych metod takiego pośredniego testowania obserwujemy i dziś. Mają one jednak zupełnie inny wydźwięk i dalekie od pozytywnych konsekwencje.



FOT. ARCHIWUM



## Pokonaj mrok

Podczas rajdu nie ma miejsca na błędy. Jeśli najbliższe miasteczko jest oddalone o setki kilometrów, trzeba mieć pewność, że wszystko działa jak należy. Nasze profesjonalne lampy warsztatowe w technologii LED zostały zaprojektowane tak, aby zapewnić doskonałe oświetlenie każdego obiektu z maksymalną precyzją i ułatwić wykonanie określonej pracy. Tak więc, bez względu na to, jak trudna jest sytuacja w której wystawiasz swoje umiejętności na próbę, możesz być pewny, że masz odpowiednie narzędzia do pracy.

innovation you



100  
years  
of automotive lighting



Profesjonalne lampy warsztatowe LED

PHILIPS